

# **Autoreferat**

Agnieszka Kwiatkowska – Zwolan



Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie  
Wydział Malarstwa  
00-068 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 5  
**Stwierdzam zgodność kopii z oryginałem**  
22.04.2019 r.  
data

*E. Adamska*  
podpis czytelnicy



Egzemplarz do akt

RZECZPOSPOLITA POLSKA

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH  
W WARSZAWIE

# DYPLOM

AGNIESZKA KWIATKOWSKA-ZWOLAN

urodzona dnia 22.10.1971 r. w Warszawie  
na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej w postaci wystawy prac  
artystycznych oraz opracowania pisemnego pt.: "Minotaur  
w labiryncie współczesności - sztuka, mitologia i kultura  
minotejska peregrynacje"  
oraz po złożeniu wymaganych egzaminów uzyskała stopień

DOKTORA

sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej  
malarstwo

nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych  
w Warszawie

z dnia 8 stycznia 2004 r.

Promotor w przewodzie doktorskim: prof. Krzysztof Wachowiak

Recenzenci w przewodzie doktorskim: prof. Irena Snarska  
adi. II st. Ewa Pełka-Wierzbicka

DZIEKAN  
WYDZIAŁU MALARSTWA  
prof. Stanisław Andrzejewski  
DZIEKAN



REKTOR  
prof. Adam Mjśka  
REKTOR

## Spis treści

•	informacje o autorce	s. 5 – 6
•	Podstawa postępowania habilitacyjnego	s. 7
•	Panta Rhei – Terra – spis prac	s. 8
•	Panta Rhei – Terra – reprodukcje	s. 9 – 13
•	Panta Rhei – Pneuma– spis prac	s. 14
•	Panta Rhei – Pneuma– reprodukcje	s. 15 – 19
•	Panta Rhei – Ignis – spis prac	s. 20
•	Panta Rhei – Ignis – reprodukcje	s. 21 – 24
•	Panta Rhei – Aqua – spis prac	s. 25
•	Panta Rhei – Aqua – reprodukcje	s. 26 – 31
•	Panta Rhei – Logos – spis prac	s. 32
•	Panta Rhei – Logos – reprodukcje	s. 33 – 36
•	Dokumentacja wystaw	s. 37 – 57
•	Autoreferat:	
•	Archetypy powstania świata a proces twórczy.	s. 58
•	Wstęp. Archetyp.	s. 58
•	Archetypy stworzenia świata w kontekście cyklu grafik Panta Rhei. Opis subcykli.	s. 59 – 65
•	Moje fascynacje. Archetypy powstania świata a proces twórczy.	s. 66 – 75
•	Rola grafiki w dydaktyce.	s. 76 – 80
•	Tematyka moich prac a realizacje studenckie.	s. 81 – 82
•	Bibliografia	s. 83
•	Inne prace	s. 84 – 101

## Agnieszka Kwiatkowska – Zwolan

1998 r. – dyplom magistra sztuki w zakresie malarstwa, Wydział Malarstwa, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. Malarstwo: *Szczeliny czasu* – promotor prof. K. Wachowiak. Filozofia: *Czy Odys powróci?* – prof. dr hab. J. Niecikowski. Aneks graficzny: *Czy Odys powróci?* – prof. dr hab. I. Snarska, wyróżnienie dziekańskie.

2004 r. – doktor sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplina artystyczna: sztuki piękne, Wydział Malarstwa, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie. *Minotaur w labiryncie współczesności – sztuka i mitologia w kulturze minojskiej*, peregrynacje opiekun artystyczny: prof. dr hab. K. Wachowiak, recenzenci: prof. dr hab. E. Pełka, prof. dr hab. I. Snarska.

## Zatrudnienie

Od 1998 r. pracownik Akademii Pedagogiki Specjalnej na stanowiskach:

1998 – 2004 Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych, Zakład Wychowania Estetycznego – asystent w Pracowni Plastyki.

2003/2004 Akademia Pedagogiki Specjalnej – ośrodek zamiejscowy w Dęblinie.

2004 – 2006 Akademia Pedagogiki Specjalnej im Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych, Katedra Edukacji Artystycznej – Adiunkt w Zakładzie Plastyki.

2007 – 2013 Akademia Pedagogiki Specjalnej im Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych, Instytut Edukacji Artystycznej – Adiunkt w Zakładzie Arteterapii.

**01.10.2009 – 31.09.2013**

**Przerwa w świadczeniu pracy spowodowana okresem wydłużonego zwolnienia lekarskiego oraz urlopami: macierzyńskim i wychowawczym.**

01.10. 2013 Akademia Pedagogiki Specjalnej im Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych, Instytut Edukacji Artystycznej – Adiunkt w Pracowni Terapii przez Sztukę.

2018 – Akademia Pedagogiki Specjalnej im Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Kolegium Edukacji Artystycznej – starszy wykładowca w Pracowni Terapii przez Sztukę.



## Podstawa postępowania habilitacyjnego

Zgodnie z wymogami formalnymi, jako podstawę postępowania habilitacyjnego wskazuję cykl prac graficznych na papierze powstałych w latach 2017–2018 zatytułowany *Panta Rhei* zawierający pięć subcykli: *Ignis, Terra, Aqua, Logos, Pneuma*.

Prace zostały zaprezentowane podczas 2 wystaw indywidualnych oraz w niewielkiej części na jednej wystawie zbiorowej.

Wystawy indywidualne:

*Panta Rhei* – Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej,  
Radom, grudzień 2018 (24 prace),

*Archetypy* – Galeria GJB, Warszawa 2018 (10 prac)

Wystawa zbiorowa:

*Spiska 16* – wystawa jubileuszowa z okazji 10-lecia istnienia Instytutu Edukacji Artystycznej, Galeria Prom, Warszawa 2018 (4 prace).

Wszystkie grafiki z cyklu *Panta Rhei* są odbitkami autorskimi. Mój udział procentowy w realizacji każdej z nich szacuję na 100 %.



## Panta Rhei – Terra

Spis prac:

<i>Arche- T</i>	technika mieszana	4/6	100x70cm	2017 r.
<i>Terra I</i>	linoryt + kolograf	3/5	100x70cm	2018 r.
<i>Terra III</i>	linoryt + kolograf	5/8	100x70cm	2018 r.
<i>Terra IV</i>	linoryt + kolograf	3/3	100x70cm	2018 r.
<i>Terra V</i>	linoryt + kolograf	3/6	100x70cm	2018 r.





*Terra I* linoryt +kolograf 3/5 100 x 70 cm. 2018 r.



Arche-T linoryt +kolograf 4/6 100 x 70 cm. 2017 r.



*Terra IV* linoryt +kolograf 3/3 100 x 70 cm. 2018 r.



*Terra III* linoryt +kolograf 5/8 100 x 70 cm. 2018 r.



*Terra V* linoryt +kolograf 3/6 100 x 70 cm. 2018 r.



## Panta Rhei – Pneuma

### Spis prac:

Arche – L III	druk wypukły	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
Pneuma I	linoryt	4/10	112 x 76 cm	2018 r.
Pneuma II	linoryt	2/5	112 x 76 cm	2018 r.
Pneuma III	linoryt + kolograf	E/A	112 x 76 cm	2018 r.
Pneuma IV	linoryt	4/8	112 x 76 cm	2018 r.



*Arche – L III* druk wypukły E/A 100 x 70 cm 2018 r.



*Pneuma II* linoryt 2/5 112 x 76 cm 2018 r.





*Pneuma III* linoryt + kolograf E/A 112 x 76 cm 2018 r.



*Pneuma IV* linoryt 4/8 112 x 76 cm 2018 r.



*Pneuma I* linoryt 4/10 112 x 76 cm 2018 r.



## Panta Rhei – Ignis

### Spis prac:

<i>Arche – P</i>	druk wypukły	6/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis II</i>	linoryt + kolograf	2/5	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis III</i>	linoryt + kolograf	2/8	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis IV</i>	technika mieszana	2/10	100 x 70 cm	2018 r.



Arche – P druk wypukły 6/10 100 x 70 cm 2018 r.



*Ignis II* linoryt + kolograf 2/5 100 x 70 cm 2018 r.



*Ignis III* linoryt + kolograf 2/8 100 x 70 cm 2018 r.



*Ignis IV* technika mieszana 2/10 100 x 70 cm 2018 r.





## Panta Rhei – Aqua

### Spis prac:

<i>Arche-A</i>	druk wypukły	2/10	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Aqua I</i>	linoryt	3/6	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua II</i>	linoryt	2/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua III</i>	druk wypukły + collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua V</i>	linoryt + collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua VI</i>	linoryt + collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.



Arche-A druk wypukły 2/10 100 x 70 cm. 2017r.



*Aqua I* linoryt 3/6 100 x 70 cm. 2018r.



*Aqua II* linoryt 2/10 100 x 70 cm. 2018r.



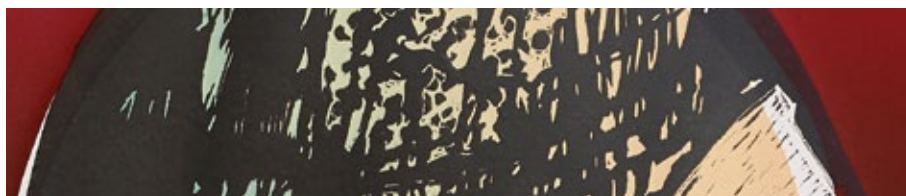
*Aqua III* druk wypukły + collage E/A 100 x 70 cm. 2018r.



*Aqua V* linoryt + collage E/A 100 x 70 cm. 2018r.



*Aqua VI* linoryt + collage E/A 100 x 70 cm. 2018r.



## Panta Rhei – Logos

### Spis prac:

<i>Arche – L</i>	technika mieszana	3/5	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche - L I</i>	druk wypukły	5/10	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L II</i>	technika mieszana	E/A	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L IV</i>	druk wypukły	5/10	100 x 70 cm	2018 r.





Arche – L technika mieszana 3/5 100 x 70 cm. 2017 r.



Arche - LI druk wypukły 5/10 100 x 70 cm. 2017 r.



Arche – L II technika mieszana E/A 100 x 70 cm. 2017 r.



Arche – L IV druk wypukły 5/10 100 x 70 cm. 2018 r.

# Panta Rhei

## Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Radom, grudzień 2018

Kurator wystawy: Włodzimierz Pujanek

### Spis prac:

<i>Arche- T</i>	technika mieszana	4/6	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Terra I</i>	linoryt + kologra	3/5	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Terra III</i>	linoryt + kolograf	5/8	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Terra IV</i>	linoryt + kolograf	3/3	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Terra V</i>	linoryt + kolograf	3/6	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Arche – L III</i>	druk wypukły	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Pneuma I</i>	linoryt	4/10	112 x 76 cm	2018 r.
<i>Pneuma II</i>	linoryt	2/5	112 x 76 cm	2018 r.
<i>Pneuma III</i>	linoryt + kolograf	E/A	112 x 76 cm	2018 r.
<i>Pneuma IV</i>	linoryt	4/8	112 x 76 cm	2018 r.
<i>Arche – P</i>	druk wypukły	6/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis II</i>	linoryt + kolograf	2/5	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis III</i>	linoryt + kolograf	2/8	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Ignis IV</i>	technika mieszana	2/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Arche-A</i>	druk wypukły	2/10	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Aqua I</i>	linoryt	3/6	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua II</i>	inoryt	2/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua III</i>	d. wypukły +collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua V</i>	linoryt +collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Aqua VI</i>	linoryt +collage	E/A	100 x 70 cm	2018 r.



*Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom,  
grudzień 2018 r.

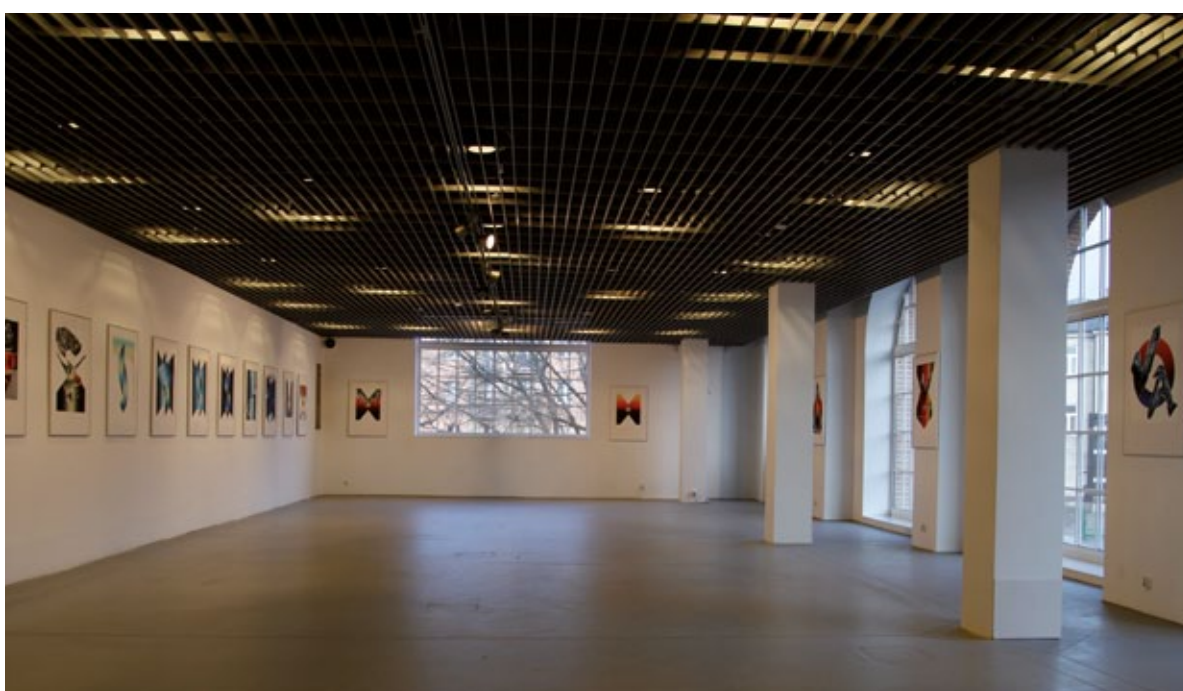


*Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom,  
grudzień 2018 r.

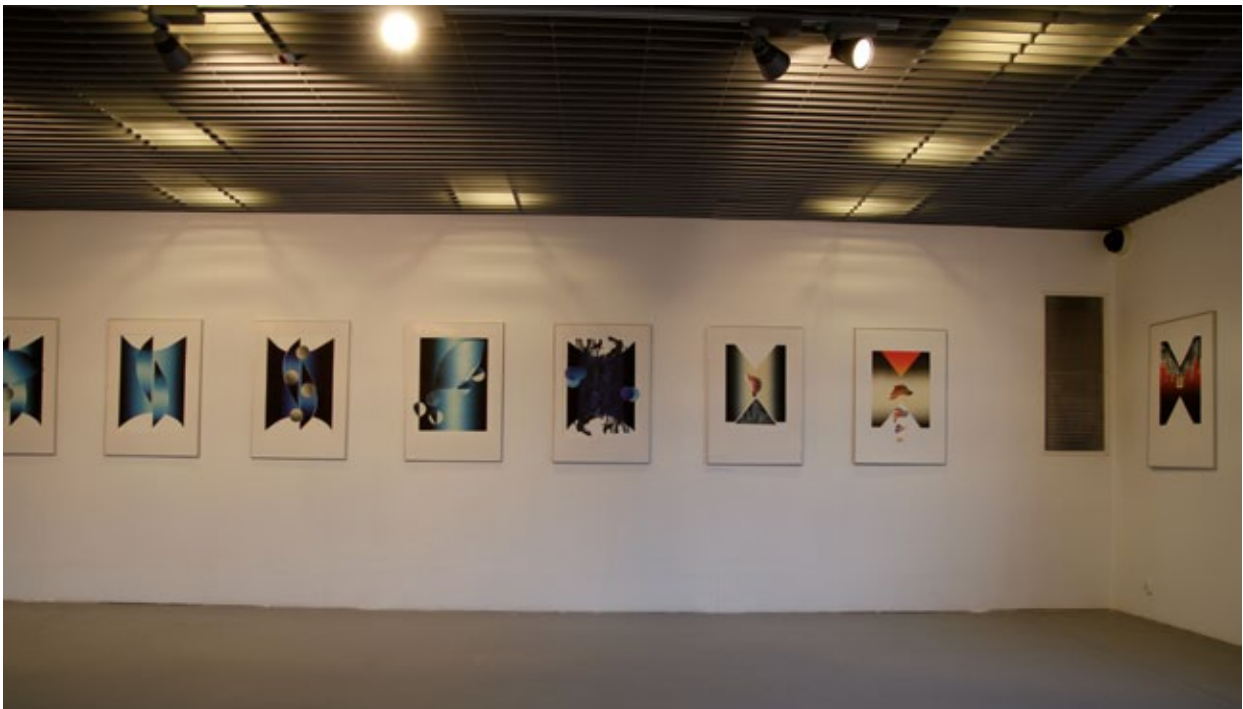


*Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom,  
grudzień 2018 r.





*Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom,  
grudzień 2018 r.



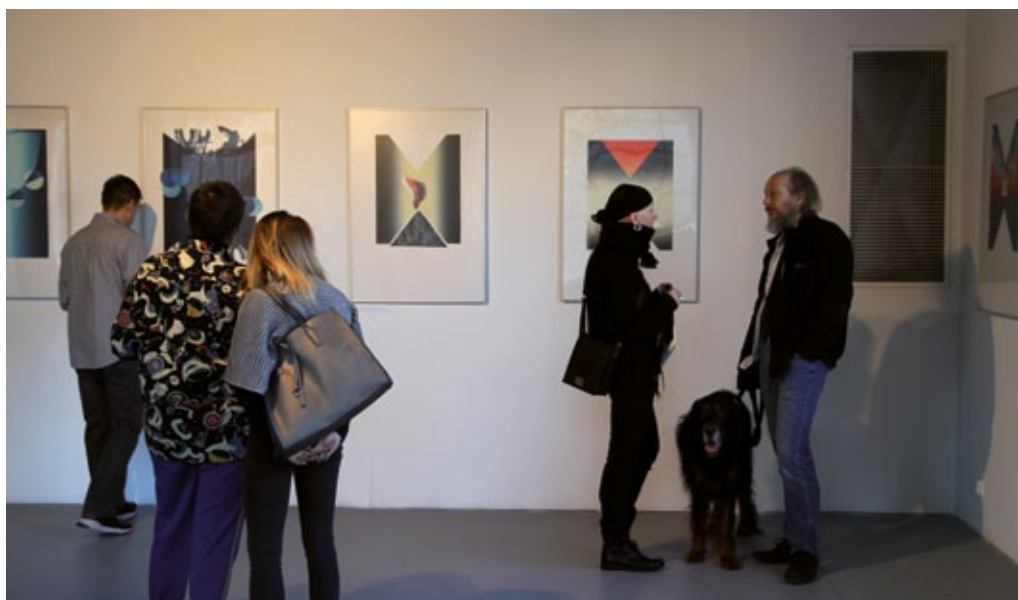
*Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom,  
grudzień 2018 r.



Wernisaż wystawy: *Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej,  
Radom, grudzień 2018 r.



*Wernisaż wystawy: Panta Rhei, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom, grudzień 2018 r.*



Wernisaż wystawy: *Panta Rhei*, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom, grudzień 2018 r.

# archetypy

## Galeria GJB, Warszawa, maj 2018

Kurator wystawy: Grzegorz Mroczkowski

### Spis prac:

<i>Arche – T</i>	technika mieszana	4/6	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L</i>	III druk wypukły	E/A	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Arche – P</i>	druk wypukły	6/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Arche – A</i>	druk wypukły	2/10	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L</i>	technika mieszana	3/5	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L I</i>	druk wypukły	5/10	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L II</i>	technika mieszana	E/A	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – L IV</i>	druk wypukły	5/10	100 x 70 cm	2018 r.

Na wystawie prezentowane były 2 prace nie należące do cyklu

<i>Arche – T I</i>	druk wypukły	E/A	100 x 70 cm	2016 r.
<i>Arche – T II</i>	druk wypukły	3/10	100 x 70 cm	2017 r.

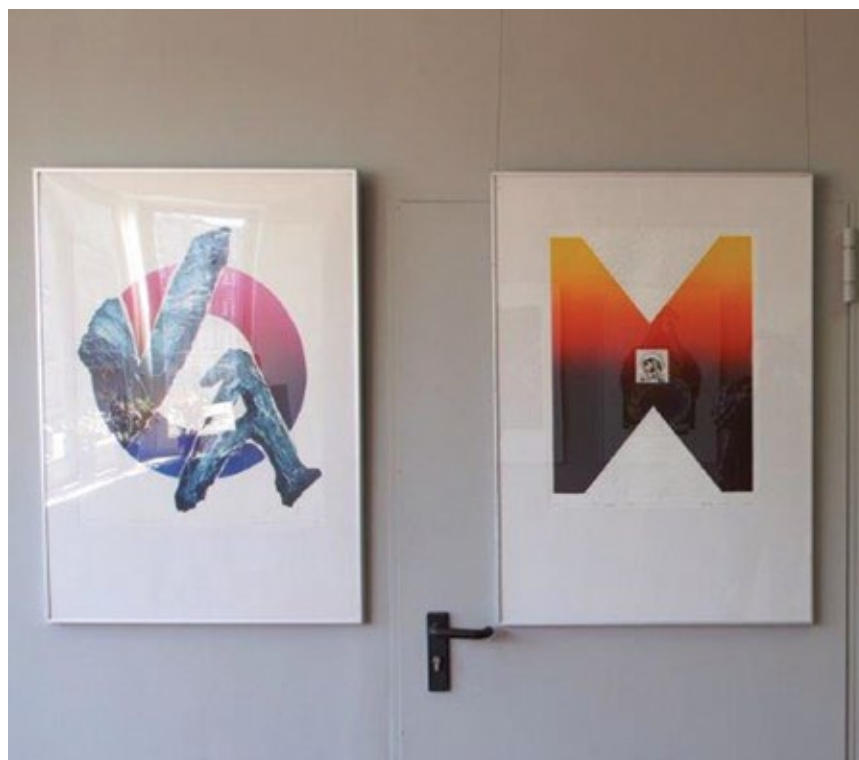


*Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.*



*Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.*

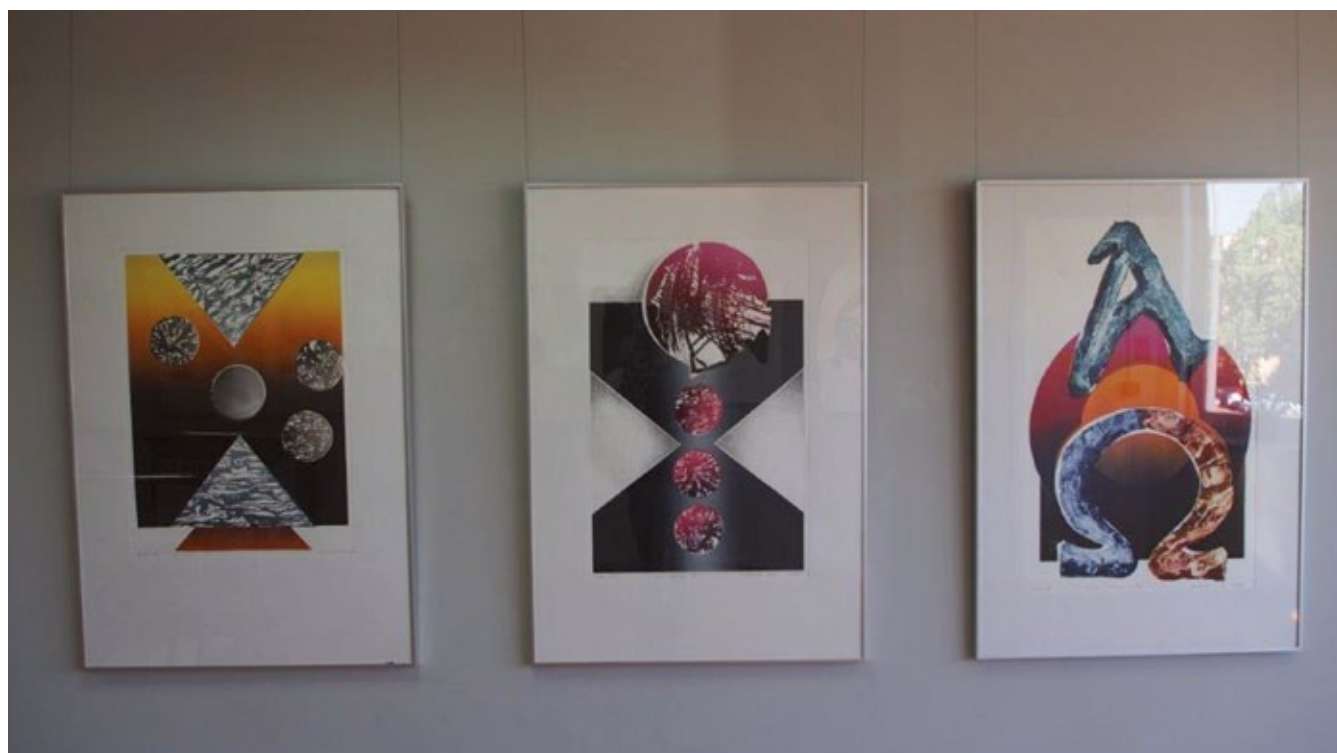




*Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.*



*Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.*



*Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.*



Galeria GJB, Warszawa, maj 2018 r.  
Spotkanie z młodzieżą szkolną

# Spiska 16

## Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Radom, grudzień 2018

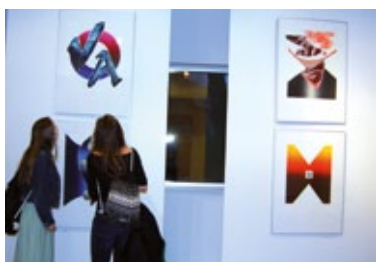
Prezentacja 4 prac z cyklu Panta Rhei  
wystawa zbiorowa

### Spis prac:

<i>Arche – L</i>	technika mieszana	3/5	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche- T</i>	technika mieszana	4/6	100 x 70 cm	2017 r.
<i>Arche – P</i>	druk wypukły	6/10	100 x 70 cm	2018 r.
<i>Arche-A</i>	druk wypukły	2/10	100 x 70 cm	2017 r.



Galeria PROM Warszawa, kwiecień 2018 r.

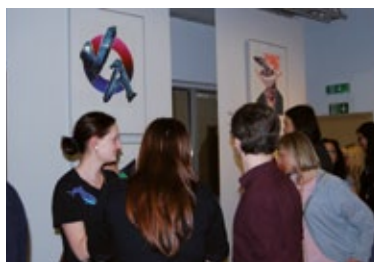


*Galeria PROM Warszawa, kwiecień 2018 r.*



*Galeria PROM Warszawa, kwiecień 2018 r.*





*Galeria PROM Warszawa, kwiecień 2018 r.*

# Autoreferat: Archetypy powstania świata a proces twórczy

## Wstęp. Archetyp

Najbardziej intrygującą materią filozofii jest początek – zalążek istnienia materii świata, życia na ziemi, pierwszej komórki ludzkiego ciała, narodzin myśli. Poszukiwanie archetypów to naturalne dążenie do porządkowania wiedzy o sobie samym, jedna z najbardziej oczywistych potrzeb egzystencji myśli ludzkiej, potrzeba poznania. Zagłębiając się w tej niezwykle abstrakcyjnej materii człowiek porządkuje, przypisując sobie niejako nadrzędną rolę demiurga stworzenia. Dążąc do okiełznania chaosu, próbuje określić swoją rolę w otaczającym wszechświecie.

Poszukiwania początku wszelkiej materii, świata, przyrody, istnienia człowieka, wielokrotnie były treścią rozważań filozoficznych i naukowych, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że mogą stać się również przedmiotem dociekań na polu artystycznym.

Archē (gr. Archē)

– początek, punkt wyjścia, przyczyna, zasada, filoz. wg. Teofrasta termin wprowadzony przez Anaksymandra, u którego miał oznaczać element konstytuujący rzecz lub coś, co zapoczątkowuje serię rzeczy lub zjawisk w rozwoju czasowym; późniejsi filozofowie gr. (Melissos, Arystoteles, Teofrast) rozumieli przez archē praelement materialny, z którego rozwinęła się przyroda[1].

---

[1] Suchodolski B.,(red.), (1962), Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. I, Warszawa: PWN, s. 339

# Archetypy stworzenia świata w kontekście cyklu grafik Panta Rhei

## Tworzenie - proces

W moich pracach najważniejsze są żywioły, rozumiane jako pierwiastek twórczy. Współcześnie utożsamia się je z niszczycielską siłą. W starożytności jednak spełniały rolę archetypiczną i stanowiły o zmienności materii. Punktem wyjścia do powstania koncepcji cyklu jest właśnie takie ich rozumienie.

Panta Rhei to odwieczny ruch. Deus ex machina. Siła twórcza, sprawcza, istota egzystencji człowieka i wszechświata. Od strony formalnej Panta Rei to cykl 24 grafik barwnych, w których wykorzystuję technikę linorytu łączonego z kolografem, karborundem, collage`em, rysunkiem i suchą igłą.

Pierwszy krok – graficzne archē to materiał, z którego powstaje matryca. W moim przypadku jest nim tektura, tworzywo najprostsze, pozornie nieszlachetne, ubogie. Początkowo przybiera postać nieokreśloną jak bezkształtna glina. Z wykształcenia jestem malarzem, więc zaczynam jak malarz – od gestu. Pracuję masą klejową, wydobywając z własnej pamięci obrazy i skojarzenia. Z czasem matryca nabiera realnego kształtu. Dalej następuje moment porządkowania, poszukiwań ładu i harmonii. Wydobywam faktury, ryję i drapię różnymi narzędziami. Brutalna ingerencja w strukturę matrycy jest jak wizyta u psychoterapeuty. Głęboka analiza emocji podlega racjonalnemu dostosowaniu do koncepcji i inspiracji.

W mojej twórczości bardzo ważną rolę odgrywa kontrast. Najsilniejszy wynika z zestawienia dwóch odmiennych materiałów takich jak tektura i linoleum. Jest to koegzystencja tego co we mnie emocjonalne, z tym co racjonalne. Intuicyjnie powstałe formy kolografu przeciwstawiam przemyślanym kształtom linorytniczym. Nieregularność tekturowych krawędzi, kontrastuję z liniami ciętymi nożem w linoleum. Organiczne formy kolografu, nawiązujące w fakturze do struktur znalezionych we fragmentach przyrody, zestawiam z gładkimi powierzchniami, tonalnie zmieniającej się barwy. Linoryt jest dla mnie uosobieniem niematerialnego światła, niemalże platońskiej idei, dlatego jego kształty wynikają z geometrii. Koła i trójkąty, najprostsze kształty geometryczne, przez wieki wykorzystywano do budowy niezwykle skomplikowanych teorii i twierdzeń geometrycznych. Symbolizowały nieskończoność oraz idealne proporcje w sztuce, używano ich do budowy abstrakcyjnych koncepcji w teorii sztuki oraz percepcji wzrokowej. Wszystkie te informacje są dla mnie ważne i tkwią gdzieś w podświadomości podczas powstawania grafik. Doprowadzam swoje matryce do znaków, zbliżając się w ten sposób do myślenia bliskiego plakacistom. Mocne, zwarte formy, o silnym kolorze wdzierają się w biel otoczenia i nawiązują z nią bezpośredni dialog. Jeśli mam szukać inspiracji wśród współczesnych grafików, to bliska jest mi twórczość Zbigniewa Lutomskiego. Kontrasty lśniących od barwy powierzchni linoleum zestawiam z chropowatością tektury, próbując osiągnąć w ten sposób wielowymiarowość, zarówno formalną jak i treściową. Tonalne przejścia barwy powodują złudzenia przestrzenne takie jak: zapadanie się, zakrzywianie płaszczyzny, wychodzenie jednej przed drugą lub wysunięcie jednej z nich na pierwszy plan przed faktyczną powierzchnię papieru.

Kolorystyka cyklu *Panta Rhei*, to paleta bardzo szeroka, zazwyczaj surowa, czysta, mająca kojarzyć się ze światłem. Moje myślenie o barwie i świetle bliskie jest malarskim rozważaniom Wojciecha Fangora, Zbigniewa Gostomskiego i Stefana Gierowskiego. Lino-leum traktuję jak paletę malarza, zrywając z tradycją nawiązującą do drzeworytniczych cięć. Światło zaś, jak bezkres, próbuję pokazać nieskończenie, sferycznie. Moja barwa jest, zaczerpnięta wprost z leksykalnej definicji – rozszczepiona przez pryzmat. Światło jest moim archetypem barwy. Archetypiczną rolę odgrywają również materiały wykorzystywane do przygotowania matryc, proste, nieszlachetne. Ich przemieszanie jest wielością cząsteczek żywiołów – atomów, z których powstaje nasz świat.

## Aqua.

To cykl inspirowany koncepcjami Talesa i Heraklita. Woda rozumiana jako archetyp jest dla mnie szczególnie ważna, wciąż aktualna. Chciałoby się powiedzieć najbardziej racjonalna, wpisana w koncepcję ewolucji. Bez wody nie ma życia, życie na ziemi wyszło z wody – te oczywiste myśli wpisane zostały w naszą codzienność. Podobnie jak powszechnie znane heraklitowe powiedzenia tj. wszystko płynie czy nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody. W samej idei powstania świata z wody, intrygującym jest fakt wielości cząsteczek w jedności materii jaką tworzą. Wykorzystałam monochromatyczną gamę błękitów oraz układ form miękkich, zbudowanych z łuków. Odcienie temperaturowe i gradienty błękitów nie powtarzają się, mimo dużej spójności poszczególnych kompozycji. Nawiązują do powierzchni tafli wody, a przejścia tonalne mają na celu sugerować załamania przestrzenne, złudzenia optyczne. Jest to świat widziany przez soczewki powiększające.

## Ignis

Starożytne koncepcje filozoficzne umiejscawiają ogień jako jeden z elementów istnienia, życiodajny i stwarzający. Z punktu widzenia człowieka współczesnego, większość z żywiołów jest niebezpieczna i destrukcyjna. Płomień ognia to ciepło kominka, kojarzące się z radością domowego ogniska. Jednak ogień to przede wszystkim pożar siejący zniszczenie i śmierć. Ja powracam do pierwotnej koncepcji, staję naprzeciw skojarzeniowym schematom. W moich pracach płomień jest liryczną iskrą, która unosi się i opada. Kompozycyjnie ruch płomieni odbywa się zawsze wertykalnie, przez co ma charakter wznoszący się ku sferom nieziemskim oraz bezpośrednio nawiązuje do koncepcji Heraklita. Wykorzystałam kształty dosłownie nawiązujące do płomieni. Przejścia tonalne barwy od bladych żółci do ciepłych, jasnych czerwieni są empirycznym doświadczeniem, interpretacją emocjonalną ciepła kojarzonego z ogniem. Przesunięcia w stronę szarości i bieli sugerują uspokojenie, niejako wygaszenie emocji, zbliżają ku racjonalnym i archetypicznym sugestiom koncepcji Heraklita.

*jedna i ta sama jest droga  
w górę i w dół.[2]*

---

[2] Heraklit w Kotakowski L., (2004), O co pytają nas wielcy filozofowie, Kraków: Znak, s. 30

## Terra

Jawi się jako żywioł tak samo dynamiczny, jak inne, będąc jednocześnie trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. Znana jest przecież różnorodność jej materii i jej stanów skupienia: od żywej gleby, przez bogactwo skał po płynną lawę. Najpierwsza jest płynna lawa – niejako z ognia się wywodząca i do niej nawiązuję przez różne odcienie chłodnych, głębokich czerwieni. Dalej stała materia, tożsama ze strukturą kamieni znalezionych nad wodą. W ich walorowych odcieniach brunatnych brązów, przeplatają się dzieje świata. Da się tu odnaleźć wielość warstw ziemi, czasozłożoność, odbicie nieskończoności wszechświata. Wszystko to w jednej mikrocząsteczce kamienia. W szarościach i czerniach struktur zastygłej lawy kryje się ostatnie stadium kręgu ziemskiego żywiołu. Z pozoru martwa, nic nie mogąca już skała, z czasem zostanie starta na proch, aby użyźnić glebę i stać się świadkiem narodzin nowego, kietkującego życia.

Najbardziej zaś martwy jest kamień z gabloty w Muzeum Historii Naturalnej. Zamknięty, ujarzmiony, zakończył odwieczny taniec tworzenia. Wyjęty z kręgu wydarzeń zagubił archetypiczną tożsamość i dopiero uczy się swojej nowej roli.

## Pneuma

Powietrza jako żywiołu nie nazwałam łacińskim określeniem aer. Dla mnie ma ono zbyt jednoznaczny, precyzyjny charakter. Zjawisko aerodynamiki znaczeniowo przybliży się do koncepcji wiecznego ruchu we wszechświecie, jednak greckie słowo Pneuma, lepiej oddaje złożoność zagadnienia. W koncepcjach stoików, Pneuma materialnie wywodząca się z powietrza, utożsamiana była przede wszystkim z tchnieniem, czyli załączkiem duszy. Ta zaś dawała życie istocie ludzkiej, tworzyła archetyp narodzin. Jeśli dusza w swojej materii jest tej samej natury co otaczający ją świat i kosmos, to człowiek jest istotowo wpisany w otaczającą go rzeczywistość. Tworzy z nią jednorodną całość. Istniejemy więc w harmonii ze światem, w odwiecznym napięciu przeciwieństw.

Zgodnie z filozofią jońską, moja interpretacja Pneumy ma charakter kolisty. Koło jako forma idealna, bez początku i końca to synonim wiecznego ruchu. Znów przychodzą na myśl postaci Anaksymenesa i jego poprzednika. Z bezkresu, zataczając kolejne kręgi, powietrze zmieniając swój stan skupienia tworzy inne natury, przemieniając się w kolejne żywioły.

Powietrze jest abstrakcyjne w swojej naturze. Niewidoczne dla zmysłów i dlatego bardzo łatwe do symbolicznej interpretacji. W dużej mierze zostało uwolnione od opisowych, symbolicznych skojarzeń. Nadałam mu cechy zjawiska bliskiego ludzkim zmysłom. Nie ma nic równie ulotnego, zmiennego, dynamicznego czy relatywnego jak światło. Nie można go dotknąć, można jedynie zobaczyć oraz ujarzmić poprzez wzrok, najważniejszy dla artysty zmysł poznawczy. Tylko twórca może docenić i odczytać jego piękno. Patrząc może opisać otaczającą rzeczywistość. Wzrok dla artysty to archetyp wszystkich prapoczątków.

*...ludy osiadłe, rolnicze  
wolą przyjemności czasu  
kolistego, w którym każde  
wydarzenie musi wrócić do  
własnego początku,  
zwinąć się w embrion  
i powtórzyć proces  
dojrzewania i śmierci*  
[3]

[3] Tokarczuk O., (2018) Bieguni, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 61



## Logos

Słowo jest dla mnie jak żywioł i ma charakter archetypiczny. Są w nim zawarte aspekty poznawcze oraz dialogowe. W słowie najbardziej archetypicznym jest znak graficzny w postaci litery. W cyklu wykorzystuję powtarzające się litery: alfę, omegę oraz rozłożoną na czynniki liczbę 3,14. Znaki te z jednej strony oznaczają nieskończoność materii wszechświata, z drugiej skończoność myśli ludzkiej. Formalnie skonstruowałam znaki liternicze – kaligrafy wzbogacone karborundem, ze światłem linorytniczych barwnych okręgów. Tak jak w moich wcześniejszych rozważaniach i w tym przypadku, kolor i jego wewnętrzne światło, zamknięte w okrąg mają charakter nieskończony, odnawialny, doskonały w swojej formie. Litera, znak, cyfra swoją ułomnością wskazują na niedoskonałość ludzkiego poznania.

# Moje fascynacje. Archetypy powstania świata a proces twórczy

W poszukiwaniu archetypów cząstkowych sięgam do początków myśli ludzkiej. Odkąd pamiętam, starożytność była dla mnie najważniejsza. Z dzisiejszej perspektywy myślę, że to co mnie w niej zawsze pociągało, to świeżość i naturalność. W sztuce, filozofii, nauce, wszystko się dopiero kształtowało. Bez nadmiernego bagażu wcześniejszych doświadczeń czy osiągnięć. Bez kontekstów i zobowiązań. Z szacunkiem do własnych korzeni, tradycji, ale też wielokrotnie wbrew nim. Taki stan początkowy, dla mnie archetypiczny, jest znakomitym punktem wyjścia do każdej twórczości. Konstatując miejsce człowieka w przyrodzie i dalej we wszechświecie, starożytni myśliciele oraz artyści byli skromnymi poszukiwaczami odwiecznych prawd i zasad.

*Zakres filozofii tego okresu był jeszcze ograniczony; ze względu na temat była to filozofia prawie wyłącznie kosmologiczna, tj. zajmowała się kosmosem, zewnętrzną przyrodą; inne zagadnienia – psychologiczne, epistemologiczne, estetyczne, etyczne – jeśli traktowała, to tylko ubocznie. [4]*

---

[4] Tatarkiewicz W., (1990), Historia filozofii, t. I, Warszawa: PWN, s. 22

Pierwszy okres filozofii starożytnej Grecji fascynuje mnie tym, że wówczas po raz pierwszy kształtują się zagadnienia i pojęcia, wynikające z wnikliwej obserwacji otaczającego świata. Analizowanie, poszukiwanie zasad oraz wyciąganie analitycznych wniosków są mi szczególnie bliskie. Proces porządkowania i nazywania, odbieram jako wspólny z procesem pracy artysty nad studium z natury.

W późniejszych czasach, filozofia już nigdy nie odgrywała tak użytecznej roli, polegającej na objaśnianiu ludziom ich najbliższego otoczenia, tłumaczeniu zjawisk astronomicznych czy atmosferycznych, tworzeniu i stosowaniu w praktyce wzorów oraz twierdzeń matematycznych. Filozofowie samotnie zmagali się na wyżej opisanym polu niższym odkrywcami nowej planety, na której nie istnieją jeszcze żadne rozpoznane zasady przynależące do innych nauk, które w owym opisanym mogłyby pomóc. Te nauki jeszcze przecież nie istniały. Zasady zaobserwowane w kropli wody, wykorzystywano do opisu kosmosu. Spostrzeżenia dotyczące powstania świata i praw nimi rządzących, ukierunkowały pierwszych filozofów, zwanych ze względu na swoje pochodzenie i materię dociekań, jońskimi filozofami przyrody.

*Pierwszym, który uważany jest naukowca, bowiem opanowane umiejętności uporządkował, przeanalizował i opisał w twierdzeniach przy pomocy pojęć był Tales.[5]*

---

[5] Tatarakiewicz W., (1990), Historia filozofii, t. I, Warszawa: PWN, s. 23

Wcześniejsze próby poszukiwania prapoczątków, przypisywano mitom kosmogonicznym i genealogicznym. Począwszy od Talesa, spojrzenie to zmienia się radykalnie.

Ponownie dostrzegam cechy łączące filozofię ze sztuką. Po wstępnym procesie obserwacji rysowanego obiektu, dokonaniu analizy kształtu wynikającego z realizacji wielu rysunków studyjnych, artysta dochodzi do własnej interpretacji. Czasem przybiera ona postać jedynie idei, którą najprościej ubrać w formę abstrakcyjną lub przechodzi od narracji realizmu, ku abstrakcyjnej formie znaczeniowej. Tales, poszukując źródeł powstania świata, nie zastanawiał się nad tym co było przed, lecz co było właściwym początkiem. Nie opisuje w sposób literacki, nawiązując do przedmiotowej formy mitu, lecz szuka idei, jest abstrakcjonistą. Abstrakcjonistą w rozumieniu artystycznym.

Artysta, tworząc najbardziej nawet abstrakcyjny układ kompozycyjny, zazwyczaj odnosi go do jakichś realnych składników rzeczywistości czy to na poziomie inspiracji, czy też interpretacji realnych treści. Powstałe dzieło staje się abstrakcją liryczną bądź geometryczną, w istocie swej nie będąc czystą abstrakcją. Przybiera konkretną, namacalną formę obrazu na płótnie, trójwymiarowej rzeźby lub rysunku czy grafiki na papierze. Abstrakcja jest zatem zapisem procesu myślowego.

Podobnie jest u Talesa. Doszukiwanie się archetypu materii, w którymś ze składników otaczającego świata i odejście od literackiego myślenia o bóstwach w ludzkiej postaci, nazywam skierowaniem na drogę abstrakcyjnego myślenia ideał. Jest to idea świata powstałego dzięki pewnym określonym zasadom rządzącym przyrodą. Nie ma tu jeszcze mowy o koncepcji poszukiwania źródeł w budowie materii, która na tym etapie nie została nazwana, ale poszukiwania badawcze Talesa z pewnością otwierają drogę jego następcom.

Źródła powstania świata poszukuje on w wodzie. Choć już wcześniejsze koncepcje prapoczątku przypisywano bóstwom wody tj. Okeanosowi i Tetydzie, to jednak należy je traktować jako koncepcje mitologiczne, a nie zagadnienia filozoficzne.

Kolejna z analizowanych przeze mnie teorii początku należy do ucznia Talesa – Anaksymandra. Jest on pierwszym filozofem, który świadomie używa terminu archē – początek, jako pojęcia naukowego. Definiując archē uznaje go również jako zasadę wszechrzeczy.

Anaksymandra wiąże z innymi filozofami przyrody myślenie o archē wywodzącym się z natury, jednak za zasadę przyjmuje on wieczną przemianę jednego żywiołu w drugi. Powstanie świata widzi w czymś, co istnieje poza nim. To apeiron czyli bezkres nieograniczony, w którym wszystko jest zmieszane[7]. Z bezkresu powstaje przyroda. W myśleniu Anaksymandra widoczny jest ogromny potencjał twórczy. Jego apeiron to nieograniczona baza, zasób tworzywa do budowy świata.

*Wszystko jest z wody, z wody powstało i z wody się składa.[6]*

---

[6] Tales w Tatarkiewicz W., (1990), *Historia filozofii, t. I*, Warszawa: PWN, s. 24

[7] Tatarkiewicz W., (1990), *Historia filozofii, t. I*, Warszawa: PWN, s. 27

Podobnie rzecz się dzieje na polu artystycznym. Z nieograniczonej materii jaką jest warsztat artystyczny, powstaje zamknięte jedyne i niepowtarzalne dzieło plastyczne. Przy czym w koncepcji Anaksymandra świat się staje dzięki wyłanianiu się przeciwieństw, natomiast dzieło artystyczne jest wynikiem budowania go przez artystę. W czasach Anaksymandra nie padają jeszcze określenia takie jak demiurg czy stwórca.

Według Tatarkiewicza od momentu powstania teorii Anaksymandra, znaczenie greckiego słowa archē ewoluowało i zaczęło oznaczać zasadę, analogicznie jak stało się to w przypadku łacińskiego principium.

Powstawanie dzieła plastycznego w oparciu o zasadę kontrastów jest tożsame z koncepcją przeciwieństw, rozumianych jako siły sprawcze, umożliwiające powstanie świata. Niemal każda odbitka graficzna budowana jest różnorodnymi kontrastami. Mogą to być zróżnicowania w obrębie kształtów, wielkości, waloru, faktury. W moim przypadku najważniejszy jest kontrast barwny. Czyste barwy, zaczerpnięte wprost z widma światła białego, to bardzo silne kontrasty temperaturowe. Wykorzystuję je, różnicując każdy kolor walorowo. Tworzę w ten sposób przestrzeń i wskazuję na wewnętrzne źródło światła.

*Wydzieliły się na początku przeciwieństwa, zimno i ciepło, a przez zimno i ciepło wytworzyły się różne stany skupienia, poczynając od ziemi, która jest najgęstsza, poprzez wodę i powietrze aż po lotny ogień. Ziemia, jako najcięższa, znalazła się po środku, a tamte otoczyły ją koncentrycznymi, coraz to lżejszymi i gorętszymi sferami.[8]*

---

[8] Tatarkiewicz W., (1990), *Historia filozofii, t. I*, Warszawa: PWN, s. 28

Kontynuatorem Anaksymandra był Anaksymenes, dla którego archetypem jest powietrze, a zasadą odwieczny ruch. Anaksymander uznając nieskończoność i nieokreśloność bezkresu nie przeanalizował go wnikliwie, natomiast Anaksymenes w nawiązaniu do Talesa, opisał archetyp za pomocą trzech argumentów. Według tego filozofa powietrze w swojej objętości zdaje się być nieskończone, bliskie więc koncepcji apeironu. Powietrze niezbędne jest do życia jak tchnienie, będące w przekonaniach ówczesnych Greków obrazem duszy. Tchnienie i powietrze są jakościowo tożsame. Wreszcie powietrze jest zmienne, stanowi ono tworzywo dla wszystkich elementów naszej rzeczywistości.

Ciepło i zimno mają wpływ na zmienność powietrza. Wcześniej przyrównałam kontrasty wykorzystywane przez artystę do filozoficznych przeciwieństw, dzięki którym powstawał świat, pełen różnorodnej materii. W warsztacie plastycznym podobnie, dzięki nieskończonej ilości możliwości zestawień środków formalnych, z których kontrast zdaje się być wiodącym, istnieje możliwość stworzenia nieograniczonej liczby różnorodnych form i kształtów.

Następnym ważnym ogniwem w mojej pracy jest Heraklit. Według jego wykładni, archetypem powstawania świata jest ogień, który spadając w dół zmienia się w powietrze, następnie skrapla się w wodę, ta zaś zasila ziemię. Proces ten odbywa się również w przeciwnym kierunku. Ziemia paruje, zamienia się kolejno w wodę, chmury i wraca do góry jako ogień.

Heraklit powiada, że dwa są kierunki w górę i w dół. Wertykalizm tworzenia podlega stałym zasadom.

W jego doktrynie prawem napędzającym istnienie świata jest rozum – Logos. Człowiekiem rządzi ten sam rozum, jesteśmy zatem nierozłączni z wszechświatem. Fascynują mnie jego spostrzeżenia dotyczące jedności człowieka z przyrodą oraz wspólnej natury mikro i makrokosmosu. Refleksja nad istotą ludzkiego rozumu oraz granicami poznania zmysłowego, kierunkuje filozofię na nowe tory myślenia, wyznaczając po raz pierwszy rolę filozofa jako epistemologa i etyka. Heraklit analizując archetyp powstania przyrody, określił materię, zasadę oraz jej właściwość.

Teoria wariabilizmu heraklitańskiego jest dla mnie ważna, ponieważ jako pierwsza uwzględnia upływ czasu, refleksję bliską egzystencjalnym poszukiwaniom początków i kresu, granic ludzkiego poznania. Kierunki nawiązujące do naukowych koncepcji rozwinęły się w sztuce dopiero pod koniec XIX i w początkach XX wieku. Myślę tutaj o pointylizmie i relatywizmie barwnym neoimpresjonistów, próbach uwzględnienia czasu w realizacjach plastycznych futurystów, złudności postrzegania i rejestracji przestrzeni poruszanej przez kubistów, czy wreszcie próby dostrzeżenia metafizyczności zjawisk oraz rzeczy podejmowane przez surrealistów.

Cechą istnienia jest nie powstanie, ale stawanie się. Wszystko jest zmienne i w tej zmienności jest stałość. Tytułowe *Panta Rhei* (wszystko płynie) oraz powszechnie używane powiedzenie Heraklita: dwa razy nie wchodzi się do tej samej wody, stanowią załączek doktryny powszechnej zmienności.



Kolejnym żywiołem odzwierciedlonym w moim cyklu jest ziemia, uznawana przez Ksenofanesa jako archetyp powstania świata. Ziemia jako życiodajny żywioł występuje w wielu kulturach. We współczesności wciąż funkcjonują określenia takie jak: matka – ziemia, na łonie matki – ziemi, podobnie jak skojarzenie ziemi z symboliką płodności i narodzin. Empedokles uznawał za składniki tworzące świat, wszystkie cztery żywioły. Uważał, że jakościowo różnią się one między sobą stanami skupienia i każdy z nich stanowi odrębny rodzaj materii. Nazywał je korzeniami wszechrzeczy, dając tym samym początek pierwiastkom. W sposób jeszcze mocno uproszczony, rozumiał budowę ciał powstałych z mieszania się żywiołów. Te spostrzeżenia stały się podstawą do powstania nauk biologiczno – chemicznych.

Poszukując analogii z archetypem dzieła plastycznego zgadzam się z porównaniem przytoczonym przez Tatarkiewicza:

*Jak z niewielu barw na pałecie malarza powstaje barwny obraz, tak z niewielu żywiołów powstają różnorodne rzeczy. [9]*

Nie tylko malarz, ale każdy inny twórca, mając do dyspozycji ograniczone składniki jakimi są elementy formalne dzieła plastycznego może budować nowe obrazy – światy. Ich forma oraz wyraz zależą od proporcji ilościowej wykorzystanych elementów, a ilość możliwości jest nieskończona.

---

[9] Tatarkiewicz W., (1990), Historia filozofii, t. I, Warszawa: PWN, s. 41

Kontynuatorem teorii złożoności materii był Anaksagoras, który uważał, że żywioty nie są najmniejszymi elementami lecz same zbudowane są z niezliczonych składników. Nazwał je zarodkami i uznawał ich nieskończoną podzielność. Wskazał również na ograniczone możliwości ludzkiego poznania zmysłowego. Rozgraniczał materię oraz siłę sprawczą. Stworzył teorię ducha poruszającego światem, jednocześnie istniejącego poza nim. Żywioty Empedoklesa czy zarodki Anaksagorasa, Demokryt nazwał atomem. Podobnie jak poprzednicy dostrzegał ich mnogość, jednak uważał je za niepodzielne, nie posiadające cech jakościowych. Według niego atomy różnią się między sobą kształtem, położeniem i porządkiem. Mimo pewnych różnic zarówno Empedokles, Anaksagoras jak i Demokryt, zmienili znaczenie przedmiotu swoich rozważań. Archetyp powstania świata, początek istnienia, z czasem przekształcił się w archetyp budowy świata (żywioty, zarodki czy też atomy), archetyp właściwej natury rzeczy oraz poszukiwanie zasad tworzenia, stawania się i istnienia świata.

Wspólnym dla wszystkich opisanych powyżej filozofów jest mocne osadzenie w przyrodzie. Wnikliwa obserwacja otaczającej natury doprowadziła ich do spostrzeżeń, formułowania tez, poszukiwania zasad, wreszcie odnalezienia archetypów budowy wszechrzeczy. Przeszli oni długą drogę od zaangażowanych studiów nad materią do uogólniających doktryn, często zmierzających w stronę metafizyki. Odkrywali kolejne dyscypliny nauk biologiczno – matematycznych. Naturę wszystkich elementów odnaleźli w przyrodzie, widząc jedność materii tej zewnętrznej w skali kosmicznej oraz tej wewnętrznej istoty ludzkiej i w skali mikro, widocznej w każdym atomie. Kolejne pokolenia Jończyków w swoich rozważaniach przeszły drogę podobną do drogi artystycznej, którą pokonuje młody adept sztuki. Obserwuje on i notuje kształty oraz zach-

dzące między nimi zależności po to, by ostatecznie dojść do poznania nie tylko ich zewnętrznej natury, ale również zsyntetyzowanej idei. Jest to droga od zachwyty nad pięknem świata i chęcią jego opisanania do poznania jego wewnętrznych zasad. To droga od obserwacji do abstrakcji.

Począwszy od Heraklita stopniowo kształtuje się pojęcie siły sprawczej, dającej początek istnieniu. W procesie tworzenia jest nią człowiek. Bez niego, żaden archetyp twórczości nie miałby miejsca.

# Rola grafiki w dydaktyce

## Kolograf

Daje ogromne możliwości w obszarze rozwiązań fakturowych. Dzięki przypadkowości oraz licznym niedopowiedzeniom, kształtuje wyobraźnię. Tektura stanowi dobry materiał zarówno do ćwiczeń, jak i do ekspresji własnej. Poprzez swoje nieograniczone możliwości prowokuje do eksperymentowania oraz pobudza do kreatywności. W dydaktyce sprawdza się na każdym etapie edukacyjnym. Prowadziłam wiele warsztatów graficznych z wykorzystaniem kolografu. Dzieci w wieku od 3 do 5 lat pracowały nad zadaniami w oparciu o kształty proste (3 lata) i złożone (4-5 lat). Z nieskomplikowanych elementów tworzyły obrazy tematyczne. Jeśli była taka potrzeba budowały swoje kompozycje, wzorując się na gotowych przykładach. Tak działało się w przypadku, kiedy zajęcia spełniały rolę warsztatów terapeutycznych. Wówczas chodziło o skoncentrowanie uwagi uczestników na obrazie, zauważaniu szczegółów, porównywaniu, rozróżnianiu i precyzyjnym odzwierciedlaniu rzeczywistości. Nigdy jednak formy składowe nie były oczywiste, chodziło raczej o to, by z tych samych elementów można było tworzyć różne obrazy i od samego początku pobudzać do jak najbardziej zindywidualizowanej formy pracy.

Dzieci starsze lub bardziej samodzielne, twórczo wykorzystywały kształty, poprzez nieograniczone ich łączenie, przycinanie oraz dorabianie nowych, według własnego pomysłu. Każdorazowo dość swobodnie podchodziłam do tematu warsztatów. Jeśli dziecko miało własną wizję i jeżeli na przykład pośród zwierząt mieszkających w zoo umieszczało istoty nierzeczywiste, tym bardziej taka postawa mnie cieszyła. W przypadku młodszych grup wiekowych, do samodzielnego wycinania należało przygotować cieńszą tekturę, którą można łatwiej ciąć i kleić. Aby uporządkować kompozycję oraz osiągnąć większą precyzję wykonania, przed klejeniem, dzieci odrysowywały elementy na podłożu.

Tematyka poszczególnych zajęć ewoluowała w stronę coraz trudniejszych układów. Pierwsze warsztaty dotyczyły nieskomplikowanych kształtów np. zwierzęcych. Następne, zatytułowane *Miasteczka*, prowokowały do bardziej skomplikowanych kompozycji. Dalsze nastawione były na problematykę kontrastu i faktury. Na płaskie podłoża uczestnicy wklejali różne materiały, dające ciekawe efekty fakturowe. W warsztatach skierowanych dla dzieci starszych (7-12 lat) matryce były wykonywane samodzielnie z tektur o półplastycznie wymodelowanych liniach oraz zawierających faktury klejowe. Tak przygotowane matryce można było odbijać reliefowo bez użycia farby.

Najciekawsze efekty pracy w technice kolografu można odnaleźć wśród dokonań studentów kierunków artystycznych. W przypadku pracy ze studentami Edukacji Artystycznej często trzeba walczyć z zakorzenionymi w nich schematami, stereotypami, lękiem przed swobodną ekspresją.

Wielokrotnie pojawia się w nich obawa przed zniszczeniem drogich materiałów, takich jak blacha czy linoleum. Zdarza się również zahamowanie swobody rysunkowej oraz brak pomysłu. W każdym z tych przypadków proponuję studentowi zastosowanie techniki kolografu. Po pierwsze tektura jest tania i nie ma obawy przed jej zniszczeniem. Swobodniej się na niej pracuje, niż na drogiej, szlachetnej blasze. Duża przypadkowość podczas opracowywania matrycy często otwiera studenta oraz zachęca do eksperymentowania i swobody. Dzięki temu powstają zazwyczaj matryce o dużej ekspresji. Często z przypadkowych plam i kresek fakturowych, niejako samoistnie rodzi się temat pracy. W przypadku młodzieży, kolograf wspomagany jest fakturami klejowymi, bądź rysunkiem klejowym. Studenci dodatkowo wykorzystują karborund, który umożliwia zastosowanie druku wklęsłego. Chropowatość tekstury bywa zestawiana z precyzją i gładkością linorytu. To silny typowo graficzny kontrast. Tekturowe matryce przybierają różnorodne kształty o krawędziach ciętych i dartych, co również pomaga w lepszym zrozumieniu zagadnienia kształtu, jego znaczeniowych oraz wyrazowych konotacji i ekspresji. Swobodne zestawianie ze sobą kilku matryc w jeden obraz jest też dobrym sposobem na eksperymentowanie w obszarze kompozycyjnym.

## Linoryt

Jest to technika druku wypukłego, dająca bardzo duże możliwości wyrazowe. W linorycie pracuję z dziećmi starszymi oraz młodzieżą szkolną, licealną i akademicką. Małe formy typu ekslibris uczą samodyscypliny rysunkowej. Wymagają dużej cierpliwości. Zaś linoryt wielkoformatowy daje możliwości swobodnej ekspresji zwłaszcza, jeśli projekt wykonywany jest alla prima na linoleum. Poprzez spontaniczność działań, taka forma pracy może być traktowana jako autoterapia, uczyć swobody oraz dynamiki rysunkowej.

W tej technice bardzo dobrze sprawdza się użycie koloru. Jest on szczególnie ważny w pracy z dziećmi, dla których czerń nie jest atrakcyjna, wręcz smutna i może zniechęcać do dalszego działania. Stosując barwy dzieci wykorzystują przejścia tonalne, mieszane na jednym wątku lub używają kilku wątków w różnych kolorach. Łamiąc zasady klasycznego linorytu barwnego, pracują spontanicznie na jednej matrycy. Ponieważ głównym zadaniem warsztatów jest zachęcanie do poznania technik graficznych oraz objaśnianie zasad powstawania matryc i odbitek, przymykam czasem oko na czystość technologiczną. Staram się uczyć poprzez zabawę.

Grupy starsze wiekowo (12 – 18 lat) pracują z linorytem barwnym według ściśle określonych zasad. Powstają matryce złożone z poszczególnych, wielobarwnych elementów. Inną wersją jest nadruk czarnego rysunku na barwną aplę.

Natomiast studenci wykonują klasyczny linoryt barwny, polegający na przygotowaniu odrębnych matryc do każdego koloru lub realizują linoryt cięty na tzw. płytę traconą. W każdym z omawianych przypadków ważna jest dla mnie rozmowa z autorem kompozycji na temat roli barwy. Chodzi mi o to, by od samego początku wzbogacać wypowiedzi studentów o podstawowe sformułowania z zakresu języka wypowiedzi plastycznej. Podczas pracy nad przygotowaniem farb zwracam szczególną uwagę na zestawienia barwne. Namawiam do poszukiwań własnej palety kolorystycznej.



# Tematyka moich prac a realizacje studenckie

Od samego początku mojej pracy dydaktycznej realizowałam tematy związane z mitologią grecką, a obecnie również filozofią antyczną. Przede wszystkim interesował mnie odbiór tej lektury przez współczesną młodzież, ich refleksyjność, rozumienie i zainteresowanie tematem. Z czasem, kiedy zaobserwowałam coraz większe oddalanie się edukacji szkolnej od klasycznego humanistycznego wychowania, przybliżanie mitologii stało się moją misją wychowawczą. Chodziło o to, by młodzież na nowo odczytała przekazywane w mitach treści, aby stały się dla nich ważne i inspirujące jak dla wielu poprzednich pokoleń. Dla mnie istotnym było, aby młodzież, wzorem dawnych twórców, umiała przekazywać wciąż nowe treści za pomocą alegorii i symboliki zaczerpniętej z kultury antycznej. Aby dla tych metafor potrafili znaleźć nową formę plastyczną. Stąd moje propozycje tematyczne: *Minotaur w labiryncie współczesności*, *Czy Odys powróci?*, *Puszka Pandory*, *Bajki Ezopa*, *Historia Narcyza*, *Szyf*, *Panta Rhei*, *Archetypy*. Powyższe tematy realizowane były w wielu technikach i w ramach różnych przedmiotów: od bajek terapeutycznych po cykle graficzne. W przypadku warsztatów terapeutycznych, studenci każdorazowo musieli zapoznać się z tekstem oryginalnym, a następnie tworzyli własny, refleksyjnie odnoszący się do współczesności. Dostosowywali poznaną historię do potrzeb terapeutycznych wybranej grupy wiekowej. Kolejnym etapem były realizacje plastyczne.

W przypadku zajęć graficznych, szczególną rolę odgrywał cykl realizowany w dowolnej technice. Zaproponowane przeze mnie tematy są dosyć trudne interpretacyjnie oraz prowokują do nadmiernego rozbudowania warstwy treściowej. Mam tego pełną świadomość i w trakcie powstawania szkiców do grafik ukierunkowywałam studentów przede wszystkim na odbiór plastyczny ich prac. Ograniczanie treści na rzecz formy stanowi dużą trudność w przypadku studentów pierwszego roku. Ważnym aspektem pracy z tekstem było odnalezienie kontekstów oraz powiązań ze współczesnym światem.

Osobiście interesowała mnie zmieniająca się przez lata interpretacja poszczególnych tematów. Najdłużej powracałam do tematu *Minotaur w labiryncie współczesności* (przez 10 lat). W tym przypadku, oprócz realizacji plastycznych, prosiłam również o krótką interpretację tematu w formie wypowiedzi pisemnej. W opisach z lat 2004 – 2008, jako główne i często pojawiające się zagrożenie studenci wskazywali labirynt utożsamiany z wielkomiejską metropolią. U wielu młodych ludzi przyjeżdżających do Warszawy na studia, tak duże miasto wywoływało poczucie lęku. Odczuwali samotność po oderwaniu od rodzinnego domu. Być może skutek właśnie środowiska w którym wzrastali, miasto stało się dla nich synonimem wielu zagrożeń i pokus typowych dla okresu dorastania. Myślę tutaj o nałogach tj. alkoholizm, narkotyki, papierosy, hazard. Innym, często opisywanym rodzajem labiryntu było zagubienie w świecie nowych technologii, mediów cyfrowych, Internetu. Współczesne interpretacje tematu, nadal wskazują na samotność lecz postrzeganą odmiennie. Jest to samotność, wynikająca z wyobcowania, braku fizycznego kontaktu z rówieśnikami. Sami dla siebie stają się Minotaurami. Miasto przestało przerażać współczesną młodzież, podobnie jak nałogi. Pojawiają się również zagrożenia globalne tj. nietolerancja odmienności wynikającej z pochodzenia, płci, wyglądu czy poglądów oraz lęk przed terroryzmem. Absolutnie nie przerażają już w dzisiejszych czasach ani świat wielkomiejski ani nowe technologie.

Fascynuje mnie obserwacja tych przemian pokoleniowych. Jednak największą moją satysfakcją jest każda ciekawie zrealizowana odbitka graficzna i wyraz zadowolenia na twarzy młodego autora.

## Bibliografia:

1. Cytowska M., Szelest H., (1981), Literatura grecka i rzymska w zarysie, Warszawa: PWN.
2. Eliade M., (1998), Aspekty mitu, Warszawa: Wydawnictwo KR.
3. Kołakowski L.,(2004), O co pytają nas wielcy filozofowie, Kraków: Znak.
4. Komaniecki K.,(1975), Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu, Warszawa: PWN.
5. Stróżewski W.,(2007), Dialektyka twórczości, Kraków: Znak.
6. Suchodolski B.,(red.), (1962), Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. I, Warszawa: PWN.
7. Tatarkiewicz W., (1990), Historia filozofii, t. I, Warszawa: PWN.
8. Tokarczuk O., (2018), Bieguni, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

*Biuletyn - Zwolener*

# Inne prace

Cykle: arche,  
7 grzechów głównych i 8 malutki,  
grafikon

Prace powstały w latach 2005 – 2016  
Nie stanowią podstawy habilitacji.



# arche

## poszukiwania początku świata

Cykl 11 grafik w technikach mieszanych:  
linoryt, kolograf, karborund, frottage,  
collage, rysunek  
2016 r.

### Spis prac:

<i>A – C – P4</i>	linoryt	E/A	112 x 76 cm	2016 r.
<i>A – C – P1</i>	technika mieszana + rysunek + frottage	E/A	112 x 76 cm	2016 r.
<i>A – C – P2</i>	linoryt	E/A	112 x 76 cm	2016 r.
<i>A – C – P3</i>	technika mieszana + rysunek	E/A	112 x 76 cm	2016 r.
<i>A – I – 1</i>	technika mieszana	E/A	40 x 55 cm	2016 r.
<i>P – A I</i>	technika mieszana, collage	E/A	50 x 70 cm	2016 r.
<i>P – A IV</i>	technika mieszana	E/A	50 x 69 cm	2016 r.
<i>P – A II</i>	technika mieszana, collage, rysunek	E/A	50 x 70 cm	2016 r.
<i>P – A III</i>	technika mieszana, rysunek	E/A	50 x 70 cm	2016 r.
<i>Arche – T I</i>	druk wypukły	E/A	50 x 70 cm	2016 r.
<i>Arche – T II</i>	druk wypukły	3/10	50 x 70 cm	2016 r.



A – C – P4 linoryt E/A 112 x 76 cm  
2016 r.



A – C – P2 linoryt E/A 112 x 76 cm  
2016 r.



A – C – P1 technika mieszana + rysunek + frottage E/A  
112 x 76 cm 2016 r.



A – C – P3 technika mieszana + rysunek E/A  
112 x 76 cm 2016 r.

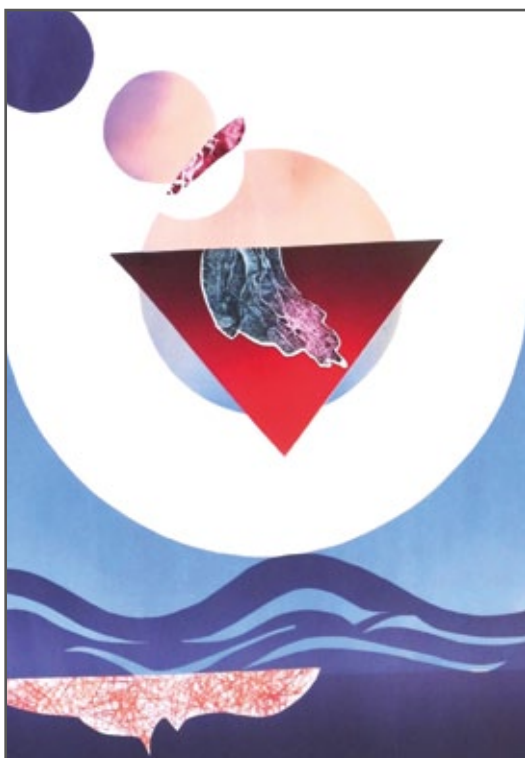


A – I – 1 technika mieszana E/A  
40 x 55 cm 2016 r.



P – A IV technika mieszana E/A  
50 x 69 cm 2016 r.





*P – A I* technika mieszana, collage E/A  
50 x 70 cm 2016 r.



*P – A II* technika mieszana, collage, rysunek E/A  
50 x 70 cm 2016 r.



*P – A III* technika mieszana, rysunek E/A  
50 x 70 cm 2016 r.



*Arche – T II* druk wypukły 3/10  
50 x 70 cm 2016 r.



Arche – T II druk wypukły E/A  
50 x 70 cm 2016 r.

# 7 grzechów głównych i 8 malutki

Cykl 8 monotypii w formacie 100 x 70 cm,  
2010 r.

Spis prac:

<i>Chciwość</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Gniew</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Zazdrość</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Pycha</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Nieumiarkowanie</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Nieczystość</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.
<i>Lenistwo</i>	monotypia		
	+ rysunek + collage	100 x 70 cm	2010 r.
<i>8 malutki</i>	monotypia + rysunek	100 x 70 cm	2010 r.



*Chciwość* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm 2010 r.



*Gniew* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



*Zazdrość* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



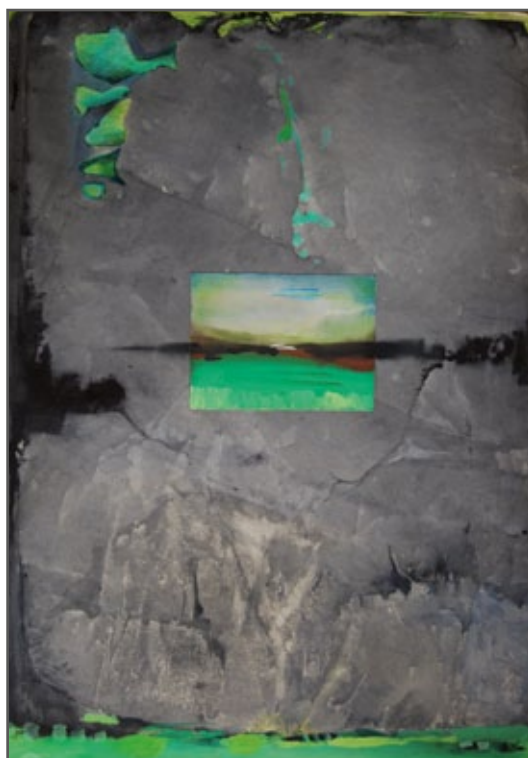
*Nieumiarkowanie* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



*Pycha* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



*Nieczystość* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



*Lenistwo* monotypia + rysunek + collage  
100 x 70 cm, 2010 r.



*8 malutki* monotypia + rysunek  
100 x 70 cm, 2010 r.



# grafikon

## mitologiczne reminiscencje

Cykl 8 grafik w technikach mieszanych:  
odprysk, druk wypukły, kolograf,  
collage, rysunek  
2005 – 2008 r.

### Spis prac:

<i>Dafne</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2005 r.
<i>Saturn</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2005 r.
<i>Nike</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2007 r.
<i>Raj</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2005 r.
<i>Zwierzę</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2005 r.
<i>Hermes</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2005 r.
<i>Przenikanie</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2006 r.
<i>Amfitryta</i>	technika mieszana	50 x 68 cm	2008 r.



*Dafne* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2005 r.



*Saturn* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2005 r.



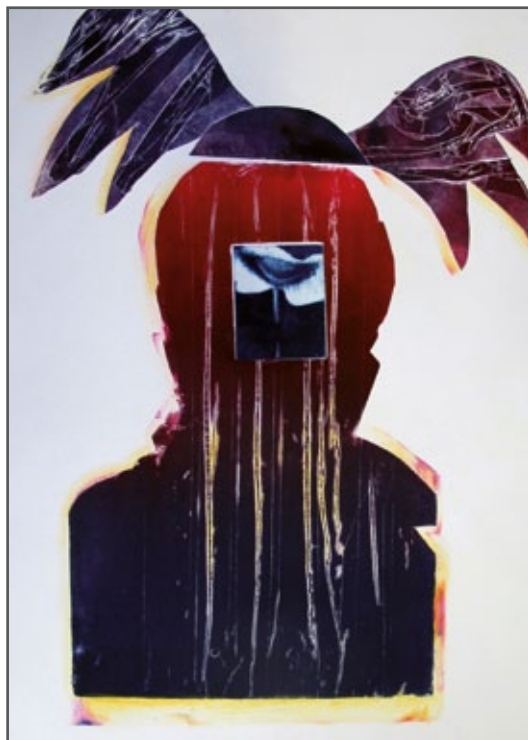
*Nike* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2007 r.



*Raj* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2005 r.



Zwierzę technika mieszana  
50 x 68 cm, 2005 r.



Hermes technika mieszana  
50 x 68 cm, 2005 r.



*Przenikanie* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2006 r.



*Amfitryta* technika mieszana  
50 x 68 cm, 2008 r.

# Wystawy indywidualne po doktoracie

Agnieszka  
Kwiatkowska - Zwolan

- *Gaj Akademos* – Galeria APS, Warszawa, 2005
- *Metamorfozy* – Galeria Strug, Zakopane, 2007
- *Grafiki* – Galeria C, Ciechanów, 2008
- *Siedem grzechów głównych i ósmy malutki* Galeria Strug, Zakopane, 2010 (wspólnie z Agnieszką Dąbrowską – Woźniak, Magdalena Kotara – Marmur)
- *Siedem grzechów głównych i ósmy malutki*, Galeria Ap Art. Point, Warszawa, 2011 (wspólnie z Agnieszką Dąbrowską – Woźniak, Magdalena Kotara – Marmur)
- *Grafikon* – Galeria APS, Warszawa, 2016
- *Grafi-teka* – Salon Ovalny, Warszawa, 2016
- *Archetypy* – Galeria GJB, Warszawa 2018
- *Panta Rhei* – Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej, Radom, 2018

Dokumentacja wystaw w załączniku *Dokumentacja dorobku artystycznego oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki.*

# Wystawy zbiorowe po doktoracie

Agnieszka  
Kwiatkowska - Zwolan

- *Spiska 16* – wystawa jubileuszowa z okazji 10-lecia istnienia Instytutu Edukacji Artystycznej, Galeria Prom, Warszawa 2018 r.
- *Śladami Edgara Degas* –wystawa malarstwa Galeria Kadr, Warszawa, 2015 r.
- *Tancerze* – pokaz multimedialny, Dziedziniec Wielki Zamku Królewskiego, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Ogrody Muzyczne, Warszawa, 2014
- *Taniec w malarstwie* – Galeria DAP 3. Warszawa, 2014 r.
- *Twórcy – Pedagodzy* – Centrum Promocji Kultury Praga Południe Warszawa, 2012 r.
- *Artyści Warszawy* – miastu, Galeria DAP i Galeria Lufcik, Warszawa, 2006 r.
- *IEA – Pedagodzy* – galeria APS, Warszawa, 2009 r.
- *Wystawa prac artystów – dydaktyków*, Galeria APS, Warszawa, 2005 r.
- *Wczoraj i dziś* – Galeria „Łazienkowska”, Warszawa, 2005 r.

Dokumentacja wystaw w załączniku *Dokumentacja dorobku artystycznego oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki.*